Nr. 7. Lwów, Środa dnia 7. Stycznia 1885. Rok III.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1. raz 6 c. za każdy następny 5 „
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . 1½ c. Następ. razy po 1— „

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko katolickie:
Dziś: Walentego.
Jutro: Seweryna.
Pojutrze: Marcjanny.

Greckc katolickie:
Sobor P. B.
Stefana Mucz.
2000 Mucz.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na zające, kozły i lisy bażanty kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 7 go lz. 58 m.
Zachód „ o 4 „ 17 „
Termometr — 5. Pogoda.

Biedna ta fundacja Skarbkowska.

Myśleliśmy, że po odmownej decyzji, jaką Wydział krajowy wskutek odwołania się kuratora, powziął w sprawie wyznaczenia emerytury b. dyrektorowi, rzecz ta zejdzie stanowczo z porządku dziennego, i już nie będzie potrzeba o niej mówić ani pisać, po zgodnych bowiem orzeczeniach rady administracyjnej i Wydziału krajowego, były dyrektor mógł przyjść do przekonania, że u tych instancyj niczego już nie wskóra. Pozostawała mu tylko jeszcze droga procesu cywilnego, a krętaniny, któremi starano się początkowo osnuć postanowienie Wydziału krajowego kazały się domyślać, że kwerulant puści się na proces.

Po długim namyśle jednak obrał on inny sposób, i wystąpił z propozycją sądu polubownego.

I stała się znowu rzecz osobliwa. Ta sama rada zawiadowcza, która przedtem z całą stanowczością odmówiła p. Köveszowi prawa do emerytury, jako usuniętemu wskutek dyscyplinarki, teraz dziwnym jakimś traktem idei postępując, większością głosów przystała na propozycję zwołania sądu polubownego — w sprawie już rozstrzygniętej.

Jeden tylko członek Rady administracyjnej sprzeciwił się temu, i jego wotum separatum zanotowano w protokole, motywowane podobno tą bardzo słuszną i trafną uwagą, że zarząd fundacji przystając na projekt sądu polubownego, niweczy tem samem swoją pierwotną uchwałę, i uznaje w zasadzie zaprzeczoną już sporność praw dymisjonowanego dyrektora do emerytury.

Sprzeczność uchwał jest widoczną, a przecież rada zawiadowcza fundacji jest gronem ludzi, którzy bodaj troszkę powinni zważać na konsekwencję w zapatrywaniach własnych.

Sąd wzmiankowany nie odbył się dotąd, ponieważ Rada skarbkowska nie może znaleźć arbitra. Kogo chciano powołać do tej funkcji, odmówił. Okoliczność ta będzie może miała ten skutek, że nie przyjdzie do sądu polubownego. Lepiejby było narazić się na proces cywilny, niż ucierać się dobrowolnie z człowiekiem, który mimo bardzo znacznego majątku, zebranego podczas rządów swoich w fundacji, łakomi się uparcie na dochody, do których własnem zdrożnem postępowaniem stracił prawo.

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej.

Magistrat miasta Lwowa wydał następujące obwieszczenie pod datą 4 b. m.:

W ślad ogłoszonego dnia 1 grudnia 1884 przez dotyczącą c. k. komisję wyborczą programu przeprowadzić się mających nowych wyborów do lwowskiej Izby handlowej podaje Magistrat do powszechnej wiadomości, że według odezwy tejże c. k. komisji z dnia 31 grudnia 1884 nadesłanej w dniu 3 stycznia r. b. mogą wyborcy oddać lub przesłać karty głosowania za pośrednictwem Magistratu w terminie do dnia 9 stycznia r. b. albo też głosować osobiście (ustnie lub pisemnie) wobec komisji wyborczej urzędującej w biurze Izby handlowej i przemysłowej (ratusz, II gie piętro) dnia 12 stycznia r. b.

Wyborcy, którzyby zamierzali w drodze Magistratu głosować, mają oddać lub też nadesłać karty głosowania, otwarte lub zapieczętowane, należycie wypełnione i podpisane, wraz z kartami legitymacyjnemi do dnia 9 stycznia r. b. (włącznie) do departamentu V. przemysłowego (ratusz, II-gie piętro) w godzinach urzędowych.

Karty głosowania po tym terminie wcale przyjmowane nie będą.

Karty legitymacyjne, któreby nie mogły być z jakiegokolwiekbądź powodu do dnia 9 stycznia r. b. wyborcom doręczone, zatrzyma się w departamencie przemysłowym, zkąd je uprawnieni za zgłoszeniem się i przedłożeniem arkusza podatkowego najdalej do dnia 11-go stycznia b. r. do godziny 6-tej po południu podnieść będą mogli.

Ankieta rolnicza.

Wielkie trudności, w jakich nasze gospodarstwa rolne znalazły się skutkiem konkurencji zagranicznej i zeszłorocznych klęsk elementarnych spowodowały ks. Sapiehę Adama, prezesa gal. Towarzystwa gospodarskiego do zwołania liczniejszego grona obywateli na poufną naradę, w której wzięli udział także przedstawiciele przemysłu i handlu. Lwowski korespondent *Czasu* donosi o tem co następuje:

Między innymi przybyli: Alfred Potocki, członek Izby panów Polanowski, Kazimierz hr. Dzieduszycki, prof. Pilat, dr. Rutowski, Bolesław Augustynowicz, p. Schellenberg, bawiący na urlopie radca ambasady austrjackiej w Paryżu, hr. Agenor Gołuchowski, p. Tchórznicki itd. itd.

Na pierwszem posiedzeniu poruszono wiele ważnych i zasadniczych spraw, jeden z obecnych zwrócił szczególną uwagę na nową taryfę kolei północnej dla nafty rossyjskiej, która do reszty zrujnuje już i tak podkopany przemysł galicyjski, kolej bowiem północna poczyniła najdalej idące ulgi i koncesje taryfowe nafcie rossyjskiej, która tym sposobem zalewać będzie targi austryackie. — Ogólne zgromadzenie towarzystwa, które ma odbyć się w tym miesiącu, poruszy niezawodnie tę kwestję. Hr. Gołuchowski, śledzący pilnie choroby rolnictwa francuskiego, ciekawe i zajmujące przedstawił daty statystyczne, rzucające światło na stosunki zachodu, twierdząc, że we Francji objawia się nawet silna tendencja, żądająca już nie ceł ochronnych, jako niewystarczających, ale zaprowadzenia poprostu wobec Ameryki systemu prohibicyjnego.

Z wielką gruntownością przedmiotu sformułował Dawid Abrahamowicz, cztery główne punkta programu, mianowicie cła, taryfy kolejowe, szczególniej wewnętrzne, młyny i uposażenie filji banku narodowego w Galicji. W tym kierunku wskazanym przez szanownego posła, wybrano dwa podkomitety. Jeden rolniczy, drugi finansowy. W skład drugiego weszli pp. Abrahamowicz, Marchwicki, Zgórski i Lazarus. Podkomitety mają dziś odbyć swe posiedzenie, a gdy ukończą swoje prace, przedłożą takowe ankiecie do zatwierdzenia.

Rezolucje zaś ankiety będą udzielone delegacji naszej w Radzie państwa, celem poparcia takowych u rządu i równocześnie wniesione na przyszłym kongresie rolniczym w Wiedniu jako program i postulata ekonomiczne Galicji“.

Henry Stanley.

W listopadzie roku ubiegłego witali w „Kaiserhofie“ berlińskim najwyżsi dygnitarze i znakomitości człowieka maleńkiego wzrostu, ubranego w czarny frak bez odznak szczególnych. Kiedy wszedł, cały tłum wielkich ludzi pochylił głowy. Tym przybyszem, witanym z taką pokorą był Henry Stanley.

Ktoż jest ten Henry Stanley?

Przed laty, w r. 1869, kiedy wydawca „New York Herald“ wysłał Stanleya do Zanzibaru dla odszukania Livingston'a, był on skromnym reporterem dziennikarskim, który z pewnością o Afryce nie wiedział więcej, aniżeli o niej wie u nas najprzeciętniejszy człowiek i kto wie, czy wybierając się w podróż nie zapytywał sam siebie: Kto to jest ten Livingstone? Myt czy bajka? Coś czytałem o nim. Ale czyliż on żyje dotychczas? A przecież nieśmiałem odmówić i pomimo tchórzostwa mojego ruszyłem w drogę.

Kiedy pierwsze dzieło Stanleya ujrzało światło dzienne pt. „Jak odszukałem Livingston'a“ świat uczony patrząc na profana nie chciał wierzyć temu i wyszukiwał rozmaite dowody na uzasadnienie niemożebności. Stanley mówiąc o tem powiada ironicznie, że „Niemcy dowiedli mu naukowo, dla czego on Livingstona odszukać nie mógł,“ a w tej ironii, przyznać trzeba, wiele jest prawdy, skoro się zważy, że tłumacz dzieła jego na język niemiecki rozpoczął pracę swoją w tem przekonaniu, że wszystko to jest blagą i zmienił zdanie przy ukończeniu przekładu.

Tak samo podejrzliwie patrzyli nań rodacy, nazywając go oszustem, ale wszystko to nie zniechęciło Stanleya. Dopiero drugie jego dzieło, różniące się wprawdzie znacznie naukową wartością od pierwszego, dopiero podróż zatytułowana: „Przez czarną część świata“ zaimponowało światu umiejętnemu. W niem występuje Stanley jako podróżnik lachowy, a ma chwile, w których można opowiadanie jego porównać z Cooperem lub Maryattem.

I wtedy to Stanley zdziałał więcej, aniżeli wielu innych podróżników po Afryce. Inni specjalnie starali się o to, aby odkryć źródła Nilu. Od czasu Herodota i Strabona były one celem wszystkich badaczy równie jak biegun północny. Ale cel praktyczny tych odkryć nie wielki. Bo nie o ścisłe oznaczenie kart geograficznych idzie przedewszystkiem, ale raczej o otwarcie wnętrza Afryki dla handlu i cywilizacji, przyczem cele naukowe wyjdą lepiej aniżeli przy badaniu przelotnem pojedynczego przyrodnika.

Innym rozchodziło się raczej o to, czy jezioro Taganyika stoi w związku z rzeką Lualaba, w jakim stosunku biały Nil stoi z jeziorem Albert-Nyanza a to ostatnie z Wiktorja-Nyanza. Stanley rzucił się po raz pierwszy na odszukanie Livingstona a znalazłszy go, w krótkim czasie zdobył sobie znajomość ludzi i sytuacji. Nie to jest zasługą Stanleya, że przeszedł Afrykę od oceanu do oceanu. Uczynił to równocześnie a nawet poprzód Cameron (w latach 1873—1875), a po nim inni, jak np. Portugalczyk Serpa Pinto. Stanleyowi chodziło o zdobycie Afryki dla handlu, i z tego powodu chodziło mu o połączenie okolic Taganyiki z okolicami Congo, co on uczynił w sposób nader prosty jadąc także po rzece na północ, zachód i południowy zachód, poczem od krajowców dowiedział się, że rzeka zwie się Congo.

Z tego powodu jest Stanley obecnie mężem chwili. Co dalej on czynić będzie, co odkryje, dokąd się uda, trudno odgadnąć. On sam jest milczącym, ale twarz jego jest tem więcej wy-



mowna. Na uczcie w Berlinie, gdzie tacy podróżnicy po Afryce jak Bastian i Flegel witali go z entuzjazmem, znakomity odkrywca Livingstona rzekł z św. Pawłem: „Nie mów o boju, póki nie zdejmiesz z siebie zbroi“ i te słowa najlepiej charakteryzują Stanleya. To pewna, że on jej dotychczas nie zrzucił!

KRONIKA

Dr. Mateusz Dzidowski zatwierdzony został przez sąd, jako zarządca masy konkursowej upadłej gal. kasy zaliczkowej.

Handel obrazami. Przed kilku tygodniami skreśliliśmy nadużycia, których się dopuszczają niektórzy handlarze obrazów we Lwowie przez wyłudzanie od kobiet po domach zamówień na ratalną spłatę. Jak wiadomo procedura ich jest następującą: Ajenci ich noszą obrazy po domach, zwykle w takich porach dnia, kiedy mężczyzn nie ma w domu. Kobietom tedy i dzieciom pokazują te utwory lichego przemysłu oleju-drukarskiego. Zachwalając i namawiając, wciskają je do rąk na spłatę bardzo tanio wyglądającą, ale co do ogólnej ceny wygórowaną. Osoby nieznające się na towarze, złudzone przystępnemi warunkami spłaty, przystają chętnie na warunki, i podpisują podsuwane sobie natychmiast skrypta na blankietach, sprytnie ułożonych, i służących potem za podstawę do egzekucji w razie zalegania z ratami. Pewien adwokat tutejszy podejmuje się tej egzekucji imieniem klienta swojego handlarza, i poprzedza ją rozsyłką niefrankowanych monitorjów, z których ojcowie rodzin i mężowie lub służbodawcy dowiadują się o stanie rzeczy. Publiczność przesyła nam te listy na dowód słuszności przestrogi, którąśmy do niej wystosowali. Będziemy zmuszeni po imieniu i nazwisku wymieniać firmy, które takich sposobów używają dla wyłudzania gotówki od osób nieświadomych.

Na wczorajszej pogadance w towarzystwie prawniczym, przedstawił dr. Ernest Till konkretny wypadek, będący przedmiotem orzeczeń trybunału I. i II. instancji.

Chodziło o ustalenie, czyli na podstawie §. 454 ust. cywilnej może uzyskać wierzyciel przyznanie egzekucyjnego prawa podzastawu (Afterpfand) na przedmiotach znajdujących się w oddziele zastawniczym jakiejkolwiek instytucji kredytowej, a w tej sprawie, banku krajowego.

W bardzo ożywionej dyskusji, dr. Lilienfeld przedstawił drastycznie skutki przyznanego egzekucyjnego prawa podzastawu, wykazując niemożliwość jego wykonania. W obronie przyznanego prawa podzastawu przytoczył p. dr. Marceli Madeyski bardzo ważne motywa.

Czarny germanizator. Majster kominiarski pan Louis, rozesłał mieszkańcom drugiej dzielnicy powinszowania noworoczne w języku niemieckim. Quousque tandem?

Wskutek doniesienia o śmierci Mieczysława br. Błażowskiego otrzymaliśmy bezimienny list rzekomo od krewnego jego, który utrzymuje, że nie umarł on wskutek zmartwień, wywołanych grą na wiedeńskiej giełdzie zbożowej, lecz na rozdęcie serca. Umieszczając to sprostowanie, czynimy zadość życzeniu reklamanta.

Zmiana firmy. Stara i dobrze renomowana firma handlu korzennego Karola Klimowicza przeszła z dniem wczorajszym na własność pana A l b i n a S o l e c k i e g o. Jest to jedna z tych firm, które rzetelną i sumienną pracą zjednały sobie uznanie publiczności. Nowy jej właściciel znany z prawości, daje rękojmię, że i nadal spełniać będzie swe obowiązki sumiennie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków czynnych Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. w sali prób o godzinie 7ej wieczorem. Na porządku dziennym: Uzupełniające wybory do zarządu i zmiana §. 20 statutu. Do prawomocnych uchwał wymagana jest obecność większej połowy członków czynnych.

W celu wysłuchania sprawozdania w sprawie rezygnacji przewodniczącego i porozumienia się co do wyborów, zapraszam szanownych członków chóru męskiego do jak najliczniejszego udziału w dzisiejszej próbie. *W. S. Zbierzchowski.*

Nakładem wydawnictwa dziełek ludowych wyszła na miesiąc styczeń b. r. książeczka pod tytułem „Lutnia Jana Kochanowskiego“. Jestto wybór utworów tego poety, zestawiony przez Semena Smerekę.

(W. B.) Opera. We wtorek 5. stycznia wystąpiła panna Russel w Fauście ze świetnym sukcesem. Zaraz jej pierwsze ukazanie się i odśpiewanie kilku taktów zapowiedziały wyborną śpiewaczkę i dystyngowaną artystkę. Ruchy okrągłe i znaczące, pozy i nawet, co rzadko u artystek gra twarzy, a szczególniej każdy ruch ręki charakterystyczny, przypominał nam artystki dramatyczne pierwszego rzędu, a niema gra w scenie śmierci Walentego jak i w ostatniej, ukazała całą głębię duszy starganej z pantomimiczną niemal plastycznością. Tak też odegraną scenę więzienną rzadko kiedy można widzieć na scenie. Śpiew artystki jest wycieniowany z wszelką starannością, każdy szczegół wystudjowany, ze wszechmiar umiejętne frazowanie poparte świetną deklamacją i akcentuacją.

Szczególny i niezwykły efekt wywoływała sposobem zakończenia perjodu tak zwanemi *sons filés*, do najmożliwszej subtelności i jasności doprowadzonemi, jak np. w scenie ogrodowej. Głos artystki jest silny, pełny i prawdziwie dramatyczny; potrafi nim wszystko prawie zrobić, czego jej pojęcie artystyczne wymaga. Prawie, ale nie ze wszystkiem. Czego zrobić nie może, to nie jej wina, ale metody widocznie niemieckiej, którą przebyła. Oceniając właściwości całej skali od końca do końca, słyszymy piersiowy rejestr dosyć potężny, do dramatycznych efektów zdolny, dalej następnie najsłabsza strona głosu, tony średnie od f do h wątłe i wietrzne, przez które oddech ulatujący obok tonu przebija, od c zaś do najwyższych tonów począwszy, najpiękniejsza część głosu, tony z srebrzystym przydźwiękiem, pełne, jasne. Im wyżej artystka sięga, tem świetniejszym głos się ukazuje, czego kilkakrotnie wysokiem b i h dowiodła. Główny zarzut więc co do organu głosowego czynimy artystce z tego, że nie wyrobiła sobie tak zwanego *voix mixte*, który leżąc w środku skali, jedyny jest w stanie głos całkowicie zrównać, nadać środkowym tonom dramatyczną tęgość i umożebnić im wykonywanie najsilniejszych crescendów i koron. Rzecz to nie często obecnie u śpiewaczek spotykana, ale głos u artystki takiej miary jak panna Russel wart tego, aby go doprowadzić do idealnej doskonałości. Ręczymy, że to się da uskutecznić, a wtedy wszystkie tony będą równie świetne jak tony z głowy, przejścia ze średnich tonów do piersiowych nie będzie słychać, jak słychać dzisiaj, i artystka będzie mogła przyjąć do swojego repertoaru cały szereg niemożebnych obecnie partyj z powodu wątłości średnich tonów, mianowicie wszystko cokolwiek Rossini dla mezzo-sopranu napisał.

Również nie zgadzamy się z tem, aby tylko górna połowa tonów była apoggiowaną w podniebienie, zaś dolna braną była tak zwanym *voce bianca*. To ostatnie jest właściwością szkoły francuskiej, której pod tym względem wcale nie pochwalamy.

Dla nauki gimnastyki. Księgarz lubelski p. Michał Arct, wydał w tych dniach drobną, lecz nader pożyteczną książeczkę, która zdaniem naszem, powinna znajdować się w każdym domu rodzinnym.

Książeczka ta, opatrzona odpowiedniemi rysunkami, zawiera wskazówki co do ćwiczeń gimnastycznych, bez nauczyciela i przyrządów, tak dla dzieci, jakoteż i dla dorosłych. Dr. Gustaw Doliński, autor wymienionej książeczki, powiada w przedmowie: „Mały ten przewodnik jest niejako abecadłem wiedzy gimnastycznej, ale ponieważ społeczeństwo abecadła tego prawie nie zna, trzeba przeto od niego rozpocząć, może kiedyś doczekamy się lepszych chwil i zrozumiemy tę wielką prawdę, że w ciele zdrowem duch zdrowy być powinien, może zrozumiemy ów dogmat społeczny, że największego znaczenia są drobne ale codzienne nabytki i korzyści, bo ich suma stanowi o szczęściu i pomyślności narodu“.

Nowy wynalazek. Jak donosi *Gaz. Polska* pan Wilhelm Tabiszewski, fabrykant fortepianów w Czerniowcach, wyrobił stół pod cytrę własnego pomysłu. Wierzch i spód stołu stanowi drzewo rezonansowe; wierzchnia część jest gładką i w niczem nie różni się od zwykłego stolika, spód zaś zaopatrzony jest w cztery oktawy chromatycznej skali (48 tonów) strun gładkich i kręconych, stalowych. Grający kładzie cytrę horyzontalnie na wierzchu. Przez uderzenie akordu, lub tonu, akustyka porusza te same struny na spodzie stołu, jakie grający wydobył z cytry, wskutek czego ton cytry jest silny i długi; melodja i akompaniament uwydatniają się bardzo wyraźnie; w flażeoletach i w prędkiem tempie żaden ton się nie gubi. Stół ma jeszcze i tę dogodność, że może służyć, jak, każdy inny, do rysunków, do kart, do salonu itp. zwłaszcza, iż może być zrobionym z dowolnego drzewa, orzechowy, palisandrowy, hebanowy, lub mahoniowy.

Mądrość cenzorska. Minister Kallay wydał w swoim czasie historję Serbji w języku węgierskim, która obecnie w Belgradzie przełożoną została na język serbski. Egzemplarze tego dzieła przysłane do Serajewa, zabrała tamtejsza cenzura, skwalifikowawszy je jako „staatsgefährlich“.

Władysław Mierzwiński, jako tryumfator — artysta, pożegnał parę dni temu rozentuzjazmowanych berlińczyków. Po raz ostatni zaśpiewał im Raula w „Hugenotach“. Znakomity tenorzysta wystąpi z koncertem w sali Lamberta w Poznaniu d. 24. stycznia. Będzie to pierwszy występ Mierzwińskiego w tem mieście.

Szczepienie żółtej febry. Od czasu znakomitych odkryć Pasteur'a, teorja mikrobów stała się przedmiotem badań lekarzy; zwalczana przez niewielką ich liczbę, codzień jednak nowych zyskuje zwolenników i prowadzi do coraz nowszych odkryć, zmniejszających ilość plag trapiących ludzkość. O takiem nowem odkryciu zawiadomił p. Bouley swoich kolegów na ostatniem posiedzeniu akademji nauk w Paryżu. Oświadczył on, iż pp. doktorom Freire i Nebourgeon nie tylko że powiodło się odnaleść gatunek mikrobów wytwarzających żółtą febrę, ale zastosowawszy znaną metodę Pasteur'a do przekształcenia i osłabiania zjadliwych bakterji: odchowali oni owego mikroba i zaszczepili go sobie i czterystu innym osobom, zamieszkałym w okolicy, w której żółta febra panowała, liczne zbierając ofiary. Z pomiędzy zaszczepionych nikt chorobie nie uległ. Jak zaś zabójczą jest ona, dowodzi fakt, iż z dwudziestu pięciu lekarzy, którzy przed trzema laty wyjechali do Brazylji, dla zwalczenia epidemji, dwudziestu trzech zmarło, a przy budowie kanału Panamskiego, technicy i robotnicy setkami giną od tej strasznej plagi, zwalczenie której należałoby święcić jako jeden z największych tryumfów medycyny.

Uroczystość reformacji w Genewie obchodzoną będzie nader uroczyście. W sierpniu b. r. przypada bowiem 350-letni jubileusz wprowadzenia reformacji. Program uroczystości składa się z kazań i odczytów o reformacji, rozdzielania odpowiednich książek pomiędzy ludnością i umieszczenia tablicy pamiątkowej w kościele św. Piotra.

Książę Wiктor Napoleon bierze swoją rolę pretendenta zupełnie na serjo. W mieszkaniu swem urządza książę recepcje zupełnie na wzór recepcyj na dworze Napoleona trzeciego. Nawet liberja służby jest taka sama. Książę Wictor imituje Napoleona trzeciego nawet w ruchach i w stroju, a nadto nadaje sobie pozory wielkiego strategika. Cała ta komedja na razie służy tylko do rozweselenia republikanów.

Podpalacz w teatrze. Do miejskiego teatru w Libercu, przyszedł dnia 31. z m. na kwadrans przed przedstawieniem pomocnik szewski Wilhelm Prade, z zapytaniem, czy nie potrzeba na wieczór statysty. Otrzymawszy odpowiedź przeczącą zamiast odejść, skrył się za kulisami i sądząc, że go nikt nie widzi, podrzucił pod podłogę zapaloną bawełnę, umoczoną wprzód w spirytusie. Na szczęście stojący w przeciwnym kącie pompier Christ spostrzegł zbrodniczy czyn i rzucił się za uciekającym w pogoń. Schwytany Prade, przyznał się do czynu, motywów jednak, które popchęły go do zbrodni, nie chce wyjawić.

W sprawie pani Clovis-Hugues wydany już został akt oskarżenia. Oskarżyciel podnosi, że p. Hugues popełniła czyn bez najmniejszego wewnętrznego wzburzenia, zupełnie z zimną krwią. Karty korespondencyjne, które panią Hugues tak oburzyły, nie pochodzą wcale z ręki Marina. Najlepiej świadczy o tem okoliczność, że takie same karty nadchodziły jeszcze po jego śmierci.

Richepin, awanturniczy kochanek Sary Bernhardt i ceniony literat — po niefortunnej próbie zostania trapistą, po odbytej podróży w Algerji — znajduje się obecnie na Majorce i zajęty jest pisaniem dramatu.

Kieszonkowa encyklopedja, dzieło o 1618 stronnicach, wyszło z druku w formacie i objętości takiej, jak miniaturowe wydanie ewangelickiego Nowego testamentu, a przytem wyraźnym i czytelnym drukiem. Ażeby taki ogrom materjału pomieścić, użyto barodzo wielu skróceń i znaków symbolicznych w tekście. Edycja ta Stuttgardzka jest unikatem sztuki typograficznej i zasługuje istotnie na podziw i uznanie.

Klasyczne wykształcenie. Na granicznych urzędach celowych we Francji od niejakiego czasu wpro-

wadzano coraz częściej huśtawki dziecinne w kształcie koni. Jeden z urzędników znający widać dobrze historję Francji, nieufając koniom otworzył jednego i znalazł wewnątrz pełno zagranicznych cygar. Zdaje się, że ten sposób przemycania praktykowany był dość długo.

Sprawy ubogich. Prezydent miasta Krakowa dr. Szlachtowski wydał temi dniami instrukcję normującą udzielanie ubogim wsparcia z funduszu miejskiego, i zarządził jednocześnie utrzymywanie dokładnej ewidencji osób, które wsparcia potrzebują.— Dotychczas zwykle ubodzy zgłaszali się z gotowemi podaniami, a często oddawali je do dziennika podawczego. — Jedno i drugie było niewłaściwe, bo za pisanie podania musieli się ubodzy pokątnym pisarzom opłacać, a jeżeli je oddawali do dziennika podawczego, mnożyli liczby i przysparzali niepotrzebnie roboty, a szczególnej dziennikarzowi, indeksiście i archiwum. Odtąd ubodzy będą się zgłaszać w poniedziałki do sekretarza prezydjalnego, który na autografowanych szablonach zanotuje potrzebne dane a szczególnie o stósunkach majątkowych i rodzinnych i prześle je właściwym komisarzom obwodowym do sprawdzenia, a ubogich poinformuje, (wyjąwszy naglące wypadki), iż po odpowiedź mają się zgłosić w następujący poniedziałek o godzinie 12 w południe do samego prezydenta miasta. Jeżeli opinja komisarza obwodowego wypadnie korzystnie, wsparcie zostanie ubogiemu wypłacone natychmiast z kasy podręcznej. Dla utrzymania ewidencji ubogich zaprowadził pan prezydent miasta księgę, do której ubodzy, pobierający wsparcie będą wpisywani podług alfabetu. Oprócz nazwiska ubogiego i innych danych, będzie także wpisana liczba asygnacji zamieszczonej na szablonie wspomnionym. Szablony a względnie asygnacje, jako dowody rachunkowe, przechowywać będzie w porządku chronologicznym wydział rachunkowy, gdzie każdego czasu, jeżeliby zachodziła potrzeba poinformowania się bliżej o ubogim — odszukane być mogą; zwłaszcza iż ich liczby bieżące będą zamieszczane w księdze ubogich. Do księgi ubogich będą wpisane także i te osoby, które ze specjalnych funduszów zapomogi otrzymają; w księdze ubogich znajdzie się także rubryka na notatkę, czy który z ubogich, obdzielonych przez gminę nie pobierał wsparcia z prywatnych stowarzyszeń dobroczynnych. Ta kontrola dałaby się bardzo ułatwić, gdyby stowarzyszenia dobroczynne zechciały utrzymywać także spisy ubogich, wspieranych przez siebie, podług alfabetu. Również rozporządził p. prezydent miasta, że w poniedziałki i piątki, mają komisarze obwodowi znajdować się w biurach swoich od godz. 11 do 1 z południa z tego powodu, aby p. prezydent miasta w tych dniach posłuchania, w których przyjmuje liczne strony z prośbami i zażaleniami, mógł w razie potrzeby zażądać wyjaśnień od komisarzy i sprawy *stante pede* czyli doraźnie załatwiać.

Statystyka lekarzy. W Stanach zjednoczonych praktykuje obecnie 65.200 lekarzy, w Anglji wraz z kolonjami 35.000, w Niemczech i w monarchji Austro-węgierskiej razem 32.150, we Francji 36.000 we Włoszech 10.000, w Rosji 6.000.

Mamuta olbrzymiego i znakomicie zakonserwowanego znaleziono nad rzeką Leną w Syberji.

Telefony we Francji znajdują coraz to szersze zastosowanie. Przed kilkoma dniami minister poczt i telegrafów zarządził próbę komunikacji telefonicznej pomiędzy Rouen a Havre, która wypadła świetnie. Nadto staraniem tegoż ministra urządzone zostały w różnych dzielnicach miasta stacje telefoniczne, w których za drobną opłatą rozmawiać można z każdą inną stacją.

Kwalifikacja na profesora. Młody porucznik marynarki książę Szczerbatow, od dłuższego czasu kochał się w ulubienicy cesarzowej rosyjskiej, młodzintkiej księżnej Apraxin. Brak mamony nie pozwalał jednak młodej parze pobrać się. Cesarzowa, która bardzo chętnie kojarzy małżeństwa, znalazła na to sposób, który jak piszą liberalne (?) dzienniki niemieckie zadowolił wszystkich (?) Oto zacna protektorka zakochanych poleciła zamianowanie młodego oficera profesorem w akademji petersburgskiej. Oficer wprawdzie oprócz czytania i pisania umie tylko jeszcze lekko tańczyć, ale mimo to dzienniki sławią szlachetny czyn cesarzowej.

Na trzecim koncercie tow. w Wiedniu odegrano uwerturę Glinki do opery „Ludmiła", która podobała się z powodu świeżości i barwności swojej.

Americana. Jeden z nowojorskich dzienników opowiada następującą rozmowę dwóch podlotków, podsłuchaną jakoby przez redakcyjnego sylfa. „Kate, czy całowałaś już kiedy mężczyznę z wąsami?" „Nie, nigdy; ale ciekawam strasznie, jakie to sprawia wrażenie?" Wiesz co, weźmy szczotkę do czyszczenia ubrania i spróbójmy!...

Kwita! Jenerał Luisillon, komendant korasjerów francuskich, posprzeczał się w cyrku z błahego powodu, z niejakim panem Alfonsem de Ablama. Pan de Ablama wymierzył jenerałowi policzek z lewej strony. Jenerał nie leniwy zwrócił mu go z prawej. Na drugi dzień pojedynek na pistolety. Jenerał strzelił i chybił z lewej strony, pan de Alama strzelił i chybił z prawej strony. Przeprosiny, śniadanie, przyjaźń. To się nazywa kwita!

Firma Heidsick i Sp. w Reims, znana w całym świecie z produkcji najlepszych szampanów, obchodziła 1. stycznia b. r. stuletnią rocznicę swego istnienia. Dla uświetnienia tego jubileuszu szefowie firmy złożyli 100.000 franków na fundusz pensyjny dla swoich urzędników i robotników.

Wiadomości polityczne

Londyn 5. stycznia. Kartka, nadesłana Wolseleyowi przez Gordona, ze słowami: Chartum all reight C. G. Gordon, 14. December jest prawdziwą, bo nosi na drugiej stronie pieczęć Gordona. Arab, który ją przyniósł, opowiadał zajmujące szczegóły o życiu jenerała. W mieście są dwa pałace, które służą mu za mieszkanie, a na dachach ich kazał jenerał ustawić działa. Po wschodzie słońca bada on ztamtąd stanowiska nieprzyjaciela, poczem spi aż do zachodu, a następnie całą noc obchodzi straże. Kartka nadesłana jest wielkości marki pocztowej. Posłaniec ją zwinął i wszył w kraj rękawa.

Petersburg 4. stycznia. Stosunki Rosji z Chiwą były w ostatnich czasach bardzo naprężone. Chiwa udziela schronienia wszystkim zbiegom i powstańcom tekińskim, co obraża w wysokim stopniu Rosję.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 6 stycznia. Adolf Auersperg (b. prezydent poprzedniego gabinetu przedlitawskiego, a obecnie prezydent najwyższej Izby obrachunkowej) umarł wczoraj nagle w majętności swojej Goldeck.

Rzym 6. stycznia. Od nuncjusza papiezkiego w Wiedniu nadeszła do papieża imieniem biskupów austrjackich prośba, aby z powodu jubileuszu św. Cyryla i Metodego ojciec św. wydał encyklikę także do ortodoksów z wezwaniem do uznania Rzymu za jedyne źródło wiary za przykładem tych świętych. Papież nie powziął jeszcze decyzji.

Zagrzeb 6. stycznia. Nieporozumienia biskupa Strossmayera z organami rządowemi trwają ciągle i wzmagają się.

Gospodarstwo przemysł i handel

Walory Banku krajowego. Od niejakiego czasu daje się spostrzegać, iż wiara publiczności do listów zastawnych w ogóle nieco się zachwiała, a publiczność szukająca walorów lokacyjnych, zwraca się coraz chętniej ku rentom i walorom państwowym. Upadek gal. Banku rustykalnego, deruta niemieckiego Banku ziemskiego w Gota, wypadki w czeskim Zakładzie kredytowym ziemskim, usprawiedliwiają do pewnego stopnia to obudzaną w publiczności nieufność do walorów, mających jedyne bezpieczeństwo w hipotece, która zatem wyłącznie zapewnia właścicielom listów zastawnych dochód w kuponie i zwrot kapitału przy wylosowaniu.

$4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne Banku krajowego, mają wszakże wielką wyższość nad innymi; są one bowiem nie tylko oparte na hipotece w pierwszej połowie jej wartości, ale nadto gwarancją Królestwa Galicji i Lodomerji, mają więc w ten sposób charakter listów zastawnych i obligacyj państwowych, czyli krajowych. Przy sposobności wypadków w Gal. Banku rustykalnym i czeskim Zakładzie kredytowym ziemskim przekonaliśmy się, że udawanie się o pomoc państwową nie odniosło skutku i odnieść go nie mogło. Przypuściwszy jednak, żeby Bank krajowy w podobnem kiedyś znalazł się położeniu i nie miał chwilowo funduszów na zapłacenie zapadłego kuponu i na kupno wylosowanych listów, wtedy kraj Królestwa Galicji i Lodomerji — bez prośby, ale z obowiązku swojej poręki, z obowiązku ustawy musi przyjść z odpowiednią pomocą, aby i kupon ubiegający i wylosowane listy zastawne, w zupełności były posiadaczom zapłacone. I w tem leży wyższość tych $4\frac{1}{2}\%$ krajowych listów zastawnych nad wszelkimi listami zastawnymi innych banków hipotecznych. Przy kursie obecnym 91—92% przynoszą te listy czystego dochodu 4·94% rocznie, a nadto zapewniają premię 8—9 złr. przy wylosowaniu.

5% Obligacje komunalne tegoż Banku, które w myśl uchwały sejmowej z dnia 21. październik nika 1884 r. uzyskały również gwarancję kraju Galicji i Lodomerji, mają to samo bezpieczeństwo, co listy zastawne Banku krajowego, tylko że w miejsce hipotecznego zabezpieczenia mają zabezpieczenie w zobowiązaniach gmin i powiatów będących dłużnikami Zakładu, a stojących pod zwierzchnim nadzorem władzy krajowej. — Przy obecnym kursie 97—97·5% przynoszą one 5·15% czystego dochodu rocznie i zapewniają premię $2\frac{1}{2}$—3 zł. przy wylosowaniu.

Bank krajowy posiada zakładowego kapitału 1 milion zł. w. a., który przez przyrost roczny $\frac{4}{10}$ czystego zysku wzrasta do 2ch milionów, — osobną rezerwę dla oddziału hipotecznego, która dojdzie dziesięciu procent wszystkich listów zastawnych w obiegu,—osobną rezerwę dla obligacji komunalnych, do której prócz wpływów zwykłych, włącza się $\frac{3}{10}$ czystego zysku rocznie, — a nadto ogólny fundusz rezerwowy, dotowany również $\frac{3}{10}$ czystego zysku.

Zarząd Banku sprawuje Dyrekcja, przez Wydział krajowy król. Galicji i Lodomerji mianowana, pod nadzorem Rady Nadzorczej, Komisarza rządowego i Komisarza krajowego.

POCIĄGI KOLEJOWE

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 8 min. 5 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, przed poł. o godz. 11 min. 40 pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o ogodzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kurjerski, o godz 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Teatr hr. Skarbka

Dziś dnia 7 stycznia 1885. Eryk XIV. dramat w 5aktach Karola Brzozowskiego.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Nadesłane

Zwracamy uwagę Szanownej P. T. Publiczności na anons nowo otwartej PIWIARNI Antoniego Drehera w Hotelu de France, plac Marjacki we Lwowie.

Piwiarnia Szwechacka i Skład piwa

Antoniego Drehera,

w Hotelu de France, plac Marjacki,

(dawniej Hotel Langa.)

!!! Otwarta od 5. Stycznia!!!

! Wydawanie piwa we własnym zarządzie !

Ceny piwa w wyszynku:

1. litr Marcowego Leżaka — Export, najlepszej jakości	28 ct.
1/2 " " " " " "	14 "
1/4 " " " " " "	7 "
1. litr piwa Bock a la Porter	40 ct.
1/2 " " " " "	20 "
1/4 " " " " "	10 "

Piwa są zawsze świeże i wprost z beczki podawane. O najwyborniejszą kuchnię wiedeńską i polską po cenach umiarkowanych jak również o skrzętną usługę postarano się.

Zamówienia na sprzedaż większą w ilości 1, 1/2 i 1/4 hektolitra dla Lwowa lub prowincji przyjmuje kantor hotelu i uskutecznia jak najrychlej.

Pod zaręczeniem za czysto lniane

WEBY

8/4 cnt. szerokości, 38 cmtr. czyli 65 ł. p. długości, od zł. 15. i wyżej,

jakoteż wszelkie inne płótna, bielizna stołowa płótno na prześcieradła bez szwu.

Chustki do nosa czysto lniane tuzin od zł. 2·40

poleca zawsze w wielkim i świeżym doborze

po najniższych cenach magazyn

F. Knauera i Syna

pod złotym Lwem

we Lwowie, plac Kapitulny.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się najspieszniej i najlepiej.

ZMIANA LOKALU.

L. i C. Hardtmuth we Lwowie

przenieśli

skład pieców porcelanowych jakoteż i skład wyrobów ceramicznych z fabryki w Glińsku

na ulicę Sobieskiego l. 3 (Dom Wernera)

Tamże nieustająca wystawa pieców kaflowych.

Wstęp wolny.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1884.

przez Suez sprowadzonej

Herbaty chińskiej

a mianowicie: pół kilo.

N. 0. „Assam - Pecco - Mandarin" najprzedniejsza mieszanka aromatyczna . . zł. 5·—
N. 1. „Taszu" Perła Chin, żółtokwiatowa . . zł. 4·40
N. 2. „Juntojczan Pecha", białokwiatowa . . zł. 4·—
N. 3. „Nandżyn". czarna mocna „ 3·20
N. 4. „Souchong," mało narkot. „ 2·80
N. 5. „Congo." familijna dobra „ 2·—
N. 6. „Proszek herbaciany" . „ 1·50
N. 7. „Wysiewki" z najlepszych herbat . . . zł. 1·70
8. Souchong" najprzedniejsza w oryginalnych drewnianych skrzynkach . zł. 4·—
N. 9. „Souchong," powyższa na wagę . . . zł. 3·60

poleca i rozsyła handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42

NOWOŚĆ!

We wszystkich większych księgarniach są do nabycia:

Wskazówki

Dobrego tonu

dla dorastających panienek

Cena 60 ct.

HANDEL

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie

poleca

KAWY

pod nazwiskiem **„Siriusz"** we Lwowie polecane

1 kilo takiej kawy . . . zł. 1·50
na prowincji 4³/₄ kilo . . zł. 7·20

Opłacone do każdej stacji pocztowej w kraju.

Pod nazwiskiem „Siriusz" sprzedawana kawa nie potrzebuje ani pobytu 9 letniego w Ameryce, ani protekcji osobliwszej taniości dla publiczności; jest to gatunek kawy, która u mniebez w zelkej protekcji o 10 ct. mniej kosztuje.

Ostrzeżenieprzed naśladowaniem firmy „Siriusz" jest bez podstawy, ponieważ firma tworzy imię i nazwisko.

SŁAWNY BALSAM

Dr. RICHARDA

przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi,

i cierpieniom pochodnym

(Flaszka 60 ct.)

do nabycia w aptece: K KRZYŻANOWSKIEGO we Lwowie [obok Brygidek) i Jamrógiewicza w Tarnopolu. 411b)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną kawę

poleca

„SIRIUSZ"

(ARTUR KOŚCICKI)
SKŁAD KAWY we LWOWIE

Chorążczyzna l. 22 na dole.

Kosztuje we Lwowie
1 kilo złr. 1·40, 1·50 i 1·60.

Na prowincji
4³/₄ kilo 7·20 złr. 70 ct. i 8·20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport. [236]

A. Pachulska.

Wielki wybór kwiatów paryzkich, również girlandy ślubne i do sukien. — Fabryka ul. Karmelicka l. 8, lub w magazynie kapeluszy damskich, w kamienicy Andriollego w rynku. (6)

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Notarjusz w Cieszanowie poszukuje koncypisty, któryby najmniej jednoroczną praktyką notarjalną się wykazał. (z)

Na cytrze, na fortepianie i śpiewu udziela nauk E. Kalinowski (Łyczaków l. 7]. Jego utwory na cytrę są w księgarniach do nabycia. Cytry, struny i przybory dla stroiciel poleca najtaniej. Tamże skład fortepianów nowych i ogranych. (1]

Środek do farbowania włosów wąsów i brody, na kolor blond, do codziennego użycia; niezrównany bo tani i łatwy do użycia, chwyta się tłustego nawet włosa. Jedyny skład w handlu galanteryjnym: „A la Ville de Paris", plac Marjacki l. 2. (5)

Skład mebli B. Kiczalesa został przeniesiony z domu pod l. 10 do domu pod l. 16. ul. Teatralna Na składzie sprzedaje i wypożycza się meble po najniższych cenach. [3]

Poszukuje się masła świeżego nie solonego dworskiego co tygodnia regularnie, może być za kontraktem. Oferty przyjmuje się w Adm. „Kur. Lwow". pod literą K. J. (9)

Zmiana lokalu. Skład fortepianów Karola Mareckiego został przeniesiony z ul. Kopernika l. 9 do **Hotelu Francuskiego** [dawniej Langa) plac Marjacki l. 5. Tamże do sprzedania pianino berlińskie, prawie nowe za cenę umiarkowaną. (15)

Sprzedaż tryków. W Płotyczy, poczta i stacja kolei żelaznej Tarnopol, jest do nabycia 40 sztuk tryków zarodowych, wieku od 1 do 4 lat, czystej krwi Negretti, po trykach z owczarni Lenschów i Kaposchewo, a w późniejszych latach z Harty i Pstrągowy. Jak świadczą regestra bonitacyjne, daje jedna sztuka pranej wełny 6¹/₂ kilograma. Wełna z r. 1884 sprzedaną została po 123 złr, za cetnar wiedeński. Zgłoszenia do Administracji dóbr jak wyżej (13]

Zdolni, porządni młodzi ludzie (chrześcjanie) znający język niemiecki i polski w słowie i piśmie, i mogący się nadawać do agencji oraz posiadają dobre świadectwa, znajdą zarobek za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod l. C. D. 57. poste restante Lwów. (1)

Szukający zajęcia.

Doświadczona gawernantka z północnych Niemiec, dobrze władająca językiem francuskim, muzykalna i w posiadaniu najlepszych będąca świadectw, poszukuje umieszczenia. Listy przysyłać prosi pod adresem: Księgarnia pana L. Gileczka w Tarnopolu. [14]

Zdolny steimach poszukuje miejsca na wsi. Bliższa wiadomość u Adolfa Cepnika ul. Piekarska l. 10. (17]

Ogrodnik w sile wieku, obeznany praktycznie w swoim fachu, opatrzony dobremi świadectwami znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Suchodoł p. Husiatyn. (19)

Kupno i sprzedaż.

Dom piątrowy do sprzedania ul. Sapiehy l. 63, pod bardzo przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość tamże na dole. (18

Kamienica pod liczbą 23 ul. Pańska jest z wolnej ręki do sprzedania. Interesujący zechcą się zgłosić do p. Dornbacha adwokata krajowego ul. Sykstuska l. 14. (10)

Mieszkania i sklepy.

1 pokój frontowy o 2 oknach z przedpokojem, na 2 piętrze, jest do najęcia od 1 stycznia przy ulicy Krakowskiej l. 10. [1362]

2 pokoje kawalerskie do wynajęcia od 15 stycznia przy ul. Skarbkowskiej l. 35. II. piętro. [8]

3 obszerne pokoje z kuchnią i dwoma wychodami zaraz do wynajęcia rocznie lub na sezon zimowy przy ul. Akademickiej l. 23. na dole. [1366]

3, 4, 5, lub 6 pokoi z ogrodem i przynależytościami do najęcia. Bliższa wiadomość ul. Łyczakowska l. 70: (7)

Do wynajęcia salon z dwoma alkowami pięknie umeblowany albo też salon z przedpokojem od 18 stycznia w domu p. l. 10 plac Halicki I. piętro. Bliższa wiadomość na miejscu u dozorcy. (1384)

Wydawca: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego."